MPM Film PRÉSENTE

współczesna
grecka odyseja

KOSTAS NIKOULI NIKOS GELIA

XENIA

reżyseria PANOS H. KOUTRAS

SÉLECTION OFFICIELLE
UN CERTAIN REGARD
FESTIVAL DE CANNES



100%SYNTHETICFILMSetWRONGMENencoproductionavecMPMFILMetENTRECHIENETLOUPencoproductionavecARTEFRANCECINEMA,GREEKFILMCENTER,NERIT,NOVAaveclaparticipationdeARTEFRANCE,AIDEAUXCINEMASDUMONDE,CNC,INSTITUTFRANCAIS avecleSoutiendeEURIMAGESMEDIA,PROGRAMMEDEL'UNIONEUROPEENNE,CENTREDUCINEMAETDEL'AUDIOVISUEL,FEDERATIONDEWALLONIE,BRUXELLESetdeVOO(TV-NET-TEL)FORMOVIESprésententunfilmdePANOSH.KOUTRAS"XENIA"avecKOSTASNIKOULI NIKOS GELIA, YANNIS STANKOGLOU, MARISSA TRIANDAFYLLIDOU, AGGELOS PAPADIMITRIOU, ROXANNA LOBACH et PATTY PRAVO image HELENE LOUVART (AFC), SIMOS SARKETZIS (GSC) montage YORGOS LAMPRINOS musique DELANEY BLUE son FABRICE OSINSKI décors PINELOPI VALTI costumes VASSILIS BARBARIGOS coproducteurs arte OLIVIER PERE, MICHEL REILHAC, REMI BURAH coproducteurs JULIETTE LEPOUTRE, MARIE-PIERRE MACIA, SEBASTIEN DELLOYE, DIANA ELBAUM produit par ELENI KOSSYFIDOU, PANOS H. KOUTRAS, ALEXANDRA BOUSSIOU scénario PANOS H. KOUTRAS, PANAGIOTIS EVANGELIDIS réalisé par PANOS H. KOUTRAS

współczesna
grecka odyseja

XENIA

reżyseria PANOS H. KOUTRAS

SÉLECTION OFFICIELLE
UN CERTAIN REGARD
FESTIVAL DE CANNES

Grecja, Francja, Belgia / 2014 / 128 min.

Tytuł oryginalny: XENIA

Tongariro Releasing
Dystrybucja: Jakub Mróz
T: 515 270 800, jakub.mroz@tongariro.pl



STRESZCZENIE

Współczesna grecka odyseja w konwencji realizmu magicznego.

16-letni Dany przyjeżdża ze swoim białym króliczkiem do Aten, gdzie mieszka jego brat Odysseas. Ponieważ ich niedawno zmarła matka była emigrantką z Albanii, a oni nie mają greckiego obywatelstwa, grozi im deportacja. Żeby do tego nie dopuścić, wyruszają w pełną przygód podróż, aby odnaleźć ojca, który jest Grekiem, ale zostawił ich, kiedy byli jeszcze mali. Tymczasem trwają przesłuchania do popularnego programu dla wokalistów. Dany marzy o tym, że Odysseas zostanie nową gwiazdą kraju, który dotąd nie chciał ich zaakceptować.

Reżyser Panos H. Koutras w swoim najnowszym filmie pokazuje to, co najlepsze w Nowym Kinie Grecji. Trudne tematy, jak kryzys gospodarczy, nasilające się ruchy skrajnie nacjonalistyczne i homofobiczne, przedstawia z właściwym sobie dystansem, humorem i przy dźwiękach elektryzujących przebojów Patty Pravo.



WYWIAD Z REŻYSEREM, PANOSEM KOUTRASEM

Skąd pomysł na ten film?

Można go potraktować jak moje prywatne pożegnanie z czasami młodości. Czułem, że muszę podjąć temat dorastania, zanim będzie za późno. Jako nastolatek żyłem bardzo intensywnie. Buntowałem się przeciw systemowi, a moją świętą trójcą były seks, prochy i rock'n'roll. Czułem się inny, wyobcowany. Oczywiście miała z tym związek moja homoseksualność. Okres między 14. a 18. rokiem życia okazał się kluczowy dla mojego rozwoju. Nie zdawałem sobie wówczas sprawy, że wszystkie wybory, które wtedy podejmowałem – te życiowe, miłosne, aksjologiczne, polityczne czy artystyczne, miały mniejszy lub większy wpływ na to, jakim człowiekiem się stanę.

Młodość to najpiękniejszy czas do pokazania na ekranie, choć ludzi w takim wieku spotyka dziś ogromna krzywda. Przychodzą na świat, który jest im wrogi i czują się w nim zagubieni i bezradni. Ten temat niezwykle mnie porusza.

Chciałem też opowiedzieć historię miłości, jaka łączy dwóch braci. Braterstwo w sensie pokrewieństwa, ale też duchowej bliskości było zawsze dla mnie bardzo ważne, tym bardziej, że jestem gejem.

Wreszcie, chciałem zająć się problemami młodych bezpaństwowców, szczególnie tych w moim kraju, gdzie o obywatelstwie decyduje prawo krwi a nie prawo ziemi. Wzrost znaczenia skrajnej prawicy w Grecji i całej Europie powoduje, że ta kwestia rysuje się coraz dramatyczniej. Moim zdaniem imigracja jest wielką tragedią naszych czasów.

Skąd tytuł filmu „Xenia"?

Słowo „xenia" można przetłumaczyć jako „gościnność", choć znaczenie tej starożytnej idei jest dużo bardziej złożone. Greccy bogowie sformułowali prawo nakazujące szanować obcych i przyjmować ich, niezależnie skąd przyszli. Jednym z przydomków Zeusa, ojca wszystkich bogów był „xenios" – „opiekuńczy".

Gościnność była fundamentalną zasadą w starożytnej Grecji. Ksenofobia to stosunkowo niedawna idea. Niestety dziś Grecja nie tylko zapomniała o swoich obowiązkach wobec obcokrajowców, ale oszukuje i krzywdzi również własnych obywateli.



„Xenia” to także nazwa sieci luksusowych hoteli budowanych pod koniec lat 50. w całym kraju przez najlepszych architektów. Ludzie wówczas dopiero odkrywali turystykę i był to bardzo dobry czas dla greckiej gospodarki. Dziś 90% tych pałacyków zostało opuszczonych i popada w ruinę.

Nakręcenie filmu w warunkach kryzysu pewnie nie było łatwe?

Wręcz przeciwnie. Żadna moja wcześniejsza produkcja nie poszła tak gładko. Dotąd czymś normalnym było, że podczas zdjęć ciągle musiałem martwić się o pieniądze. Jest jednak prawdą, że nakręcenie filmu o przyzwoitym budżecie jest w dzisiejszej Grecji szalonym pomysłem. Dlatego razem z naszym greckim koproducentem Wrong Men poszukaliśmy funduszy w Europie. Pomogli nam MPM Film z Francji i Entre Chien et Loup z Belgii. Dzięki ich wsparciu oraz Greckiego Centrum Filmowego projekt zakończył się pomyślnie. Ogromny wkład w to mieli Francuzi i jestem im za to bardzo wdzięczny.

Niestety nie obyło się bez dramatycznych sytuacji. W pewnym momencie groziło nam nawet przerwanie produkcji. Z dnia na dzień zbankrutował jeden z naszych głównych mecenasów – państwowy nadawca ERT, w związku z czym środki dla nas zostały wstrzymane. Film udało się jednak ukończyć dzięki odważnej i dość ryzykownej decyzji, jaką podjęli wszyscy koproducenci. Dziś cała produkcja jest wciąż na solidnym minusie.

Często pracujesz z aktorami-amatorami. Dlaczego?

Lubię w jednej obsadzie łączyć zawodowców z naturszczykami. Do ról ojca, matki i Tassosa zaangażowałem popularnych greckich aktorów. Ale w przypadku Ody’ego i Dany’ego nie mogło być o tym mowy. Kiedy w filmie pojawiają się bohaterowie, należący do pewnej mniejszości (jak niesłyszący w moim drugim filmie „Prawdziwe życie”, transseksualna kobieta w „Strelli” albo synowie imigrantki w „Xenii”), mam poczucie, że powinienem wybierać ludzi, którzy sami zmagają się z tymi problemami i którzy mają prawo reprezentować swoją grupę. Służy to zresztą prawdziwości obrazu. Moje filmy nie skupiają się wyłącznie na jednym temacie, nie są też bojowniczymi manifestami, ale dobór obsady jest dla mnie jak najbardziej decyzją o charakterze politycznym.

„Xenia” opowiada o dwóch nieletnich, którzy są traktowani jak obcy w kraju swoich narodzin. W Grecji do tego opisu pasuje około 200 tysięcy młodych ludzi. Od początku byłem pewien, że znajdę dwóch utalentowanych chłopaków do obsadzenia w głównych rolach. I udało się, choć proces ten trwał ponad rok. Poszukiwania aktorów rozpocząłem na długo przed rozpoczęciem produkcji. Już siedem miesięcy, zanim padł pierwszy klaps



Kostas i Nikos 4 razy w tygodniu brali udział w regularnych próbach, organizowanych w moim mieszkaniu i w miejscach, gdzie miały odbyć się zdjęcia.

„Strella" opowiadała historię ojca, który po latach chce odnaleźć syna. „Xenia" śledzi poszukiwania ojca przez dwóch chłopaków. Temat rodziny zawsze zderza się w twoich filmach z problematyką historii, narodowości i tożsamości. Twoim zdaniem Grecja jest dla swoich dzieci złym ojcem?

Żyjemy w patriarchalnym świecie od ponad 2000 lat. Więc to chyba szeroko rozumiani „ojcowie" są odpowiedzialni za stan naszej rzeczywistości? I nie mówię tylko o Grecji, ale całej Europie, Syrii, Rosji i innych krajach. Świat zawsze pożerał własne dzieci, słabi byli tłamszeni, a mniejszości prześladowane. Niestety mam wrażenie, że w ostatnich kilku latach ta sytuacja jeszcze się pogorszyła. Nowymi ofiarami stali się imigranci. Powinniśmy stawać po ich stronie, pomagać im i wsłuchiwać się w ich głos. W końcu winę za trudne położenie, w jakim się znaleźli, ponoszą częściowo nasze uprzywilejowane kraje. Dlatego z całą mocą popieram stosowanie prawa ziemi. Jestem przeciwny samej idei narodu. Ludziom powinno się pozwalać na decydowanie o własnej przynależności, zwłaszcza jeśli urodzili się i wychowali w kraju, który uznają za swój. Pozbawianie ich tego prawa jest dla mnie wysoce oburzające.

A jeśli chodzi o rodzinę, to w moich filmach temat powracający. Bo problemy z tym związane najbardziej mnie martwią. Rodzina w swoich różnych formach jest kolebką ludzkości. Nie wyobrażam sobie swojego życia bez rodziców albo bez braci oraz sióstr – tych rodzonych i tych, których sam wybrałem.

„Strella" może być postrzegana jako hołd dla filmu „Stella" Mihalisa Kakogiannisa z Meliną Mercouri w roli głównej. Z kolei nad „Xenią" unosi się duch innej divy – Patty Pravo. Kto to taki?

Jej muzyka pojawiła się już na etapie scenariusza. Patty Pravo to genialna piosenkarka, legendarna włoska diva, której sława wciąż nie przemija. Jako dziecko byłem wprost uzależniony od oglądania telewizyjnej rewii „Canzonissima", w której regularnie występowała. Byłem zafascynowany osobą Patty. Wiele lat później, w 2006 roku w Neapolu znów usłyszałem jej muzykę i poczułem, jakbym cofnął się w czasie. Kupiłem wszystkie jej płyty, żeby jakoś nadrobić te stracone lata.

Dany z filmu też kocha Patty Pravo, bo była ulubioną piosenkarką jego matki. Tak jak ona idealizuje ją. Patty nie jest dla niego tylko gwiazdą, a prawdziwą świętą, która dysponuje cudownymi mocami.



Muzyka, marzenia o sławie i obecność owej piosenkarki wiążą się z osobą matki. Czy to forma pewnej rekompensaty wobec nieobecności ojca?

Choć matki nie ma już z bohaterami fizycznie, jej wyobrażenie, jej duch przenika całą fabułę i popycha ją do przodu. Kiedy pod koniec pojawia się prawdziwa matka, Dany jest w całkowitym szoku. Można powiedzieć, że te dzieciaki zostały przez wszystkich dorosłych porzucone na pastwę losu. To sieroty, skazane na konfrontację z okrutnym światem w czasie dorastania.

Wyprawa dwóch braci, rodzinny konflikt, bohater o imieniu Odysseas… Grecka mitologia i tragedia są obecne w „Xenii". Zajmują ważne miejsce także w pozostałych twoich filmach.

Jako Grek byłem karmiony mitologią od samego początku szkoły podstawowej. Nie dało się od tego uciec. Moim zdaniem jednak mitologia ma więcej wspólnego z kulturą popularną niż z dostojną dziedziną akademicką, zgłębianą przez nielicznych szczęśliwców.

Jedna z filmowych sekwencji jest wyraźną aluzją do „Nocy myśliwego" Charlesa Laughtona. Skąd to nawiązanie?

Kiedy pisałem scenę, w której bracia gubią się w lesie, nie mogłem przestać myśleć o tamtym filmie. Zawsze był dla mnie szczególnie poruszający, bo opowiada o krzywdzie, jakiej doznają dzieci. Jak zresztą wszystkie moje fabuły. Nie potrafię jednak wytłumaczyć, dlaczego akurat ten obraz, który wprost uwielbiam, tak mnie wówczas prześladował. Bo kino jako takie towarzyszy mi przez całe życie. Wielokrotnie mnie wręcz ratowało. Do dziś mam wielki dług wdzięczności wobec niektórych filmów czy ich twórców.

Kto skomponował muzykę do „Xenii"?

Autorem ścieżki dźwiękowej jest francuski muzyk greckiego pochodzenia Delaney Blue, który pisał też muzykę i akompaniował na gitarze Danielowi Darc. Jego kompozycje przywołują obrazy utraconego dzieciństwa: są melancholijne i elegijne. Dobierając instrumenty, Delaney Blue świadomie zdecydował się wyłącznie na te akustyczne.



Twoje filmy często zahaczają o świat fantazji. To niezwykłe, jak harmonijnie splata się ona z tematami współczesnego realizmu (np. imigracją, kryzysem).

Fantazja wydaje mi się nieodzowna. To osobista potrzeba a nie wybór estetyczny. Rzeczywistość i marzenia często mieszają się w moim codziennym życiu. Nie rozumiem więc, dlaczego nie miałoby tak być na ekranie. Dla mnie fantazja jest najlepszym sposobem, aby przybliżyć się do świata realnego. Było to jak najbardziej naturalne rozwiązanie, kiedy w „Xenii" budowaliśmy postać Dany'ego . W końcu dzieci, które doświadczają traumy, często uciekają do świata wyobraźni.

Dlaczego postanowiłeś połączyć programy telewizyjne typu reality show z odniesieniami do wysokiej kultury? Jesteś zdania, że w napięciu między tymi skrajnościami kryje się esencja kina?

Kiedy siadam do pisania scenariusza, staram się nie stawiać sobie żadnych granic. A telewizja towarzyszyła mi nieustannie podczas dorastania. Odkryłem dzięki niej wiele rzeczy, w tym oczywiście kino, ale także serię „Star Trek", który jest dla mnie ważnym źródłem nawiązań albo takie programy jak „Canzonissima", dzięki któremu poznałem Patty Pravo. Kultura popularna i gejowska stworzyły zręby mojej osobistej kultury, która rozciąga się od reality show po Jeana Geneta. Moje skojarzenia, moje uniwersum i mój język właśnie tam mają swoje źródła.

Klub gejowski „Fantastiko", prawniczka Antigone, program „Grecka Gwiazda"... „Xenia" jest pełna dowcipu, parodii i ironii, które są reakcją na tragedię. Czy humor może uratować Grecję?

Grecję, a może świat? Poczucie humoru zawiera w sobie pewną dozę refleksji. Daje nam dystans, który jest niesamowitym luksusem. Nie mam złudzeń, że kino może zmienić świat, ale jestem pewien, że pomaga otwierać nas na nowe perspektywy, dzięki którym możemy pewne tematy dostrzec i je zrozumieć. Podpisuję się w pełni pod zdaniem Andre Bazina, które dziś wydaje się dość wyświechtane, ale nie straciło swojej prawdy i piękna: „Kino jest oknem otwartym na świat".

Rozmawiał Donald James, marzec 2014 r.



PANOS H. KOUTRAS

Urodzony w Atenach Panos H. Koutras studiował reżyserię w Londyńskiej Szkole Filmowej i na paryskiej Sorbonie. W latach 1985-1995, krążąc między tymi dwoma miastami, nakręcił kilka filmów krótkometrażowych, zaprezentowanych na festiwalach całego świata. W 1995 roku założył w Atenach własną firmę produkcyjną 100% Synthetic Films i zaczął pracę nad swoim pierwszym scenariusz do fabuły pod tytułem „I epithesi tou gigantiaiou mousaka" (dosł. „Atak gigantycznej musaki"), nazwanej „niezidentyfikowanym obiektem filmowym". Premiera miała miejsce 4 lata później, a obraz szybko zyskał status kultowego. Drugi film, dramat „Prawdziwe życie" miał już całkowicie odmienny charakter. Premiera odbyła się na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Toronto, a tytuł zdobył Nagrodę Krytyków Greckich za 2004 rok. Trzeci film Koutrasa „Strella" zakwalifikował się do sekcji Panorama Festiwalu Filmowego Berlinale w 2009 roku oraz wielu innych konkursów. „Xenia" jest czwartym filmem pełnometrażowym w dorobku reżysera.



OBSADA

Dany	KOSTAS NIKOULI
Ody	NIKOS GELIA
Tassos	AGGELOS PAPADIMITRIOU
Maria	ROMANNA LOBACH
Vivi	MARISSA TRIANDAFYLLIDOU
Lefteris	YANNIS STANKOGLOU

oraz PATTY PRAVO jako ona.

EKIPA

Scenariusz	PANOS H. KOUTRAS
	PANAGIOTIS EVANGELIDIS
Reżyseria	PANOS H. KOUTRAS
Zdjęcia	HELENE LOUVART (AFC)
	SIMOS SARKETZIS (GSC)
Montaż	YORGOS LAMPRINOS
Muzyka	DELANEY BLUE
Dźwięk	FABRICE OSINSKI
Scenogradia	PINELOPI VALTI
Kostiumy	VASSILIS BARBARIGOS
Produkcja	ELENI KOSSYFIDOU
	PANOS H. KOUTRAS
	ALEXANDRA BOUSSIOU
Produkcja	OLIVIER PERE
(Arte)	MICHEL REILHAC
	REMI BURAH
Koprodukcja	JULIETTE LEPOUTRE
	MARIE-PIERRE MACIA
	SEBASTIEN DELLOYE
	DIANA ELBAUM